

Sygnatura akt VI Ka 88/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 marca 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski (spr.)

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata

SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Roberta Smyka

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2017 r.

sprawy **W. K., syna J. i J.**

ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 200§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 10 października 2016 r. sygnatura akt II K 614/15

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego M. N. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 10 października 2016 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 614/15 orzekał w sprawie oskarżonego **W. K.**

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, tj. przepisów art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i błędną ocenę dowodów z zeznań świadków S. P., J. K. (1) i J. K. (2);

2) rażąco niewspółmierność kary przez wymierzenie kary w wysokości 3 lat i bez możliwości jej zawieszenia, czyli nieadekwatnie do uprzednio obowiązującego stanu prawnego (czyn z dnia 29.04.2015 r.).

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wywiedziona apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Apelacja zarzuca zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego, jak i podnosi de facto wynikający z tej nietrafnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadków błąd w ustaleniach faktycznych.

Wbrew tymże wywodom Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy, a swoje stanowisko uzasadnił w sposób należyty, zgodny z art. 424 k.p.k.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł wyrok swój na faktach nieznajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd I instancji w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a stawiając zarzut ten należy wykazać jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji, zatem krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975 r., sygn. I KR 197/74 - OSNKW 1975/5/58; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 lipca 1995 r., sygn. II AKr 182/95 - Prok. i Pr. 1996/2-3/24; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 czerwca 1992 r., sygn. II AKr 116/92 - KZS 1992/3-9/129).

Oczywistym także jest, iż nie ma żadnej reguły dowodowej, która nakazywałaby uwzględnienie tylko relacji korzystnych dla oskarżonego. Swobodna ocena dowodów, jako jedna z naczelnych zasad prawa procesowego nakazuje, aby Sąd orzekający oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy czym obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. W tym zakresie ciężar spoczywa właśnie na dyrektywie zawartej w przepisie art. 7 k.p.k., która określa reguły obowiązujące przy dokonywaniu oceny dowodów i przyjmowania ich za podstawę dokonywanych ustaleń (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1997r. sygnatura akt II KKN 159/96; Prok. i Pr. 1998/2/7).

Odnosząc się do zarzutów apelacji trzeba zauważyć kilka kwestii.

Po pierwsze obrońca w apelacji odwołuje się do innych postępowań toczących się z zawiadomień S. P., które miały kończyć się umorzeniem dochodzenia jako argumentu, iż bezpodstawnie oskarżała ona swego konkubenta. Jednakże treść postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 18 listopada 2014 r. sygn. 3 Ds. 737/14 (karta 70-74) świadczy, iż podstawą umorzenia postępowania nie było stwierdzenie braku podstaw oskarżenia tylko ocena karnoprawna zachowań oskarżonego, które jednakże zaistniały zgodnie z tym, co mówiła S. P.. Odnośnie znęcania

stwierdzono przesłanki do przyjęcia czynów z art. 217 § 1 k.k. i art. 216 k.k. oraz brak interesu społecznego w ściganiu tych przestępstw. Odnośnie zniszczenia okularów z uwagi na ich wartość 100 zł przyjęto, iż stanowi zachowanie to wykroczenia. Kwestia zabrania w celu przywłaszczenia rowerka i wózka dziecięcego oceniona została przez przyzmat zamiaru, z jakim działał oskarżony, który przyznając się do takiego zachowania wskazał, że zrobił to nie w celu przywłaszczenia, lecz ze złośliwości. Treść postanowienia wskazuje, zatem iż to, co mówiła S. P. nie było spowodowane chęcią bezpodstawnego skierowania postępowania przeciwko oskarżonemu, lecz polegało na prawdzie, ale zostało inaczej ocenione prawnokarnie przez oskarżyciela publicznego. Co istotne S. P. mimo pouczenia o możliwości kontynuowania postępowania na drodze prywatnoskargowej nie skorzystała z takiej możliwości zatem trudno stwierdzić, iż działała powodowana chęcią „dokuczenia” oskarżonemu czy „pognębienia” go, czy też z zemsty. Nie sposób zatem z uwagi na tak pojmowane skonfliktowanie – czego potwierdzeniem miałyby być umorzenie postępowania - uznawać iż zeznania S. P. miałyby być uznane za niewiarygodne.

Nie świadczy także o błędnej ocenie jako wiarygodnych zeznań S. P. to iż wcześniej nie było zastrzeżeń co do wypełniania przez oskarżonego władzy rodzicielskiej bowiem jest okoliczność poboczna nie wpływającą na ustalenia faktyczne w zakresie konkretnego działania oskarżonego, bowiem nie poddawana jest ocenie postawa życiowa oskarżonego lecz konkretne zachowanie. Wcześniejsze zaś prawidłowe zachowanie oskarżonego nie wyklucza w żaden sposób ekscesu, który miał zaistnieć. Nie sposób też odczytywać tego zachowania jako okoliczności która miałby przy ocenie zeznań świadków brać Sąd pod uwagę jako okoliczność przemawiającą na korzyść oskarżonego, bowiem proces oceny wiarygodności zeznań świadków nijak się ma do kwestii wcześniejszego prawidłowego zachowania oskarżonego, a okoliczność ta może być postrzegana wyłącznie w kategoriach ogólnej sylwetki oskarżonego ale bynajmniej z tego powodu zeznania świadków mówiące o innych niż prawidłowe zachowaniach oskarżonego nie mogą być deprecjonowane.

Nie dopatrywał się Sąd Okręgowy nieprawidłowości w ocenie zeznań J. K. (2). Fakt, iż małaletnia pokrzywdzona w trakcie przesłuchania z udziałem biegłej psycholog posługiwała się podstawowymi sformułowaniami bynajmniej nie deprecjonuje przekazu J. K. (2), która wskazywała co dziecko powiedziało w jej obecności, opisując to już swoimi słowami, wskazując jednakże jakim słownictwem posługiwało się dziecko, zaś treść tego przekazu jest spójna z treścią wypowiedzi dziecka i opinią psychologiczną, która wskazuje na prawidłowość odzwierciedlenia przez dziecko zaistniałych zdarzeń (szczególnie karta 26 verte).

W kontekście wskazanych dowodów relacja J. K. (1) jest jedynie dowodem pomocniczym, nadto trafnie ocenionym przez Sąd, przy czym brak podstaw nawet przy ewentualnym hipotetycznym uznaniu tego dowodu za niewiarygodny, by miało prowadzić to do innego rozstrzygnięcia skoro dla trafnej oceny karnoprawnej zachowania oskarżonego wystarczają relacje pokrzywdzonej, S. P., J. K. (2) i opinia psychologiczna.

Reasumując, kontrola przeprowadzona przez Sąd Okręgowy wykazała, że ocena całości materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji, poparta zasadami logiki i doświadczenia życiowego, uznana musi być za trafną i prowadzącą do trafnych ustaleń faktycznych. Sąd I instancji właściwie wskazał na jakich dowodach oparł się czyniąc określone ustalenia faktyczne oraz przytoczył argumenty, którymi kierował się przy ocenie poszczególnych dowodów. Dokonana przez Sąd ocena dowodów nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów a ustalenia przez Sąd poczynione znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym.

Nie potwierdziła zatem kontrola przeprowadzona przez Sąd Odwoławczy, by Sąd Orzekający dopuścił się w zaskarżonym wyroku błędów w ustaleniach faktycznych, bowiem Sąd oparł swój wyrok na faktach, które znajdują oparcie w wynikach postępowania dowodowego, a wnioski wysnute z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zgodne są z prawidłami logicznego rozumowania.

Sąd wskazał na jakich dowodach oparł się ustalając przebieg zdarzenia oraz przytoczył argumenty, którymi kierował się odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonego.

Wina oskarżonego w świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, podobnie jak i zastosowana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna jego czynu.

Nie znalazł również Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone.

Nietrafny jest zarzut jakoby Sąd nieprawidłowo nie uwzględnił korzystniejszego dla oskarżonego stanu prawnego w zakresie możliwości warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. Należy wskazać, że postępowanie toczyło się na zasadach kontrydiktoryjnych, zatem aby można było rozważać w ogóle kwestię warunkowego zawieszenia wykonania kary we wcześniejszym stanie prawnym należało w pierwszej kolejności wykazywać, iż jedyną karą sprawiedliwą dla oskarżonego była kara tylko w najniższym wymiarze czyli kara 2 lat pozbawienia wolności. Takiego zarzutu jednak apelacja nie stawia. Ponadto trudno uznać że tylko taka kara miałaby być karą sprawiedliwą jeśli wziąć pod uwagę, że oskarżony był już wcześniej czterokrotnie karany zatem już ta okoliczności wskazywała, iż kara w najniższym wymiarze byłaby karą zbyt łagodną. Nadto trafnie Sąd wskazał na znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, przez działanie oskarżonego z pokrzywdzeniem małoletniej dziewczynki, która jest jego córką. W tej sytuacji trudno uznać iż należałoby wymierzyć oskarżonemu karę w najniższym wymiarze czyli 2 lat pozbawienia wolności jako karę sprawiedliwą. Wymierzenie zaś kary w wymiarze wyższym niż 2 lata pozbawienia wolności wykluczało rozważanie warunkowego zawieszenia kary (przy uwzględnieniu poprzedniego stanu prawnego), na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego tym samym stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie wymierzonej kary, poprzedzonego trafnym ustaleniem stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy oskarżonego, zasługuje na pełną akceptację, zaś wymierzona kara w pełnym zakresie uwzględnia wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jest adekwatna do stopnia zawinienia i wykazanego przez oskarżonego natężenia złej woli. W żadnym razie kary tej nie można uznać za karę rażąco niewspółmierną czy też nieadekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Nadto orzekł w przedmiocie kosztów obrony z urzędu, a kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa z uwagi na wymierzenie kary o charakterze izolacyjnym.